

Czy Unia Europejska zakręci kurek z pieniędzmi?

4 września 2021

Komisja Europejska miała wstrzymać akceptację Krajowego Planu Odbudowy. Oznacza to, że na włosku zawisnąć może 57 miliardów euro, które miały sfinansować rozwiązania z Polskiego Ładu. Komisarz UE ds. gospodarczych Paolo Gentiloni stwierdził, że powodem jest „kwestionowanie wyższości prawa europejskiego nad krajowym” przez polskie władze.

Już od dawna dało się wyczuć, że spór z Brukselą o praworządność odbija się w końcu Warszawie czkawką. Bruksela ma być zaniepokojona niezależnością sądów, ale także wolnością mediów w Polsce, a wstrzymana kwota to 57 miliardów euro (z czego 34 miliardy to tanie kredyty, a reszta – unijne dotacje) – tak podaje agencja Reuters. Co na to polski rząd?

Na zielone światło dla swojego planu odbudowy czekają także Węgry – również w ich przypadku Komisja ma wątpliwości co do niezależności mediów i wymiaru sprawiedliwości. „Zwracamy się do Polski i Węgier o dodatkowe wyjaśnienia. Chcemy się upewnić, że wszystkie warunki rozporządzenia są spełnione. Musimy otrzymać te zapewnienia, zanim będziemy w stanie rozpatrzyć wniosek pozytywnie” – powiedział w środę wiceprzewodniczący KE Valdis Dombrovskis.

Waldemar Buda uważa, że media nadinterpretują wypowiedź Gentiloniego i nie można mówić o zawieszeniu środków. Niemniej, faktem jest, że kilkanaście innych krajów ma już zatwierdzone swoje plany.

Podobne stanowisko prezentuje Zbigniew Ziobro, a nawet idzie dalej. Uważa, że... to komisarz dopuścił się szantażu wobec Polski. „Tak agresywne, nachalne i związane ze swoistym szantażem żądanie, żeby zlekceważyć zarządzenie Trybunału Konstytucyjnego z 2011 r. i aby złamać tym samym polską

konstytucję w sposób świadomy i stawianie tego jako warunku wypłacania należnych nam środków europejskich jest absolutnym skandalem, jeśli chodzi o działanie ze strony urzędnika europejskiego. Powiedział coś, najwyraźniej nie zastanawiając się nad tym. Tak się zdarza. Czasami ktoś, coś chłapie. Mam nadzieję, że Komisja Europejska wycofa się i przeprosi” – stwierdził.

Poseł Nowej Lewicy Tomasz Treli w TOK Fm komentował sytuację oraz powyższe wypowiedzi. Stwierdził bez ogródek, że „Komisja Europejska jest na skraju wytrzymałości”, a Buda czaruje rzeczywistość, ponieważ „znany jest z tego, że każdą głupotę powie, byle tylko powiedzieć, byle tylko jego pryncypał polityczny był zadowolony. Prawda jest inna. Mamy swoich europarlamentarzystów, swoich przedstawicieli w Unii Europejskiej i wiemy, jaka jest opinia o Polsce”. Według Treli Jarosław Kaczyński powinien „potrząsnąć” ministrem sprawiedliwości i go „spionizować”. „Dzisiaj jest sygnał: albo zaczniecie traktować Unię Europejską jako wspólnotę, jako jedną wielką rodzinę nie tylko finansową, ale rodzinę wartości, przestrzegania prawa, szacunku do prawa, albo utniemy wam pieniądze. Poczekamy na te pieniądze dopóki, dopóty Kaczyński nie potrząśnie ministrem Ziobro, który nie będzie opowiadał tych głupot w telewizji, który nie będzie stroszył swoich piórek”.

Krajowe plany odbudowy po ich uzgodnieniu z Komisją Europejską muszą być zatwierdzone przez 27 ministrów finansów, do czego wystarczy głosowanie większościowe w Radzie UE. Polska przekazała Brukseli projekt swego KPO na początku maja. Komisja jednak ma „nie spieszyć się” z decyzją w związku z tym, że polski Trybunał Konstytucyjny prowadzi na wniosek postępowanie w sprawie wyższości prawa polskiego nad unijnym (Trybunał bada zgodność z Konstytucją trzech punktów Traktatu o UE).

Mówiąc wprost, polski rząd chciałby ograniczyć TSUE możliwość wpływania na polskie sądownictwo (zwłaszcza że 15 lipca

orzeczenie tego organu TSUE zobowiązało Polskę do zawieszenia stosowania przepisów dotyczących w szczególności uprawnień Izby Dyscyplinarnej SN, także w kwestiach na przykład uchylania immunitetów sędziowskich). Nie dziwne, że według Komisji to nie do pomyślenia. Już Adam Bodnar zwracał uwagę, iż jest to „igranie z ogniem”.

Nowy RP0 Marcin Wiącek złożył wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego TK w tej sprawie Stanisława Piotrowicza, Krystyny Pawłowicz (ze względu na to, iż mogą nie być obiektywni jako dawni działacze PiS) oraz sędziów Mariusza Muszyńskiego, Justyna Piskorskiego i Jarosława Wyrembaka. TK wniosek rozpatrzyć ma w drugiej połowie września. To może być dla partii rządzącej korzystne. Jeśli liczy na finansowanie KP0, wydawanie teraz przez TK wyroku godzącego w prawo UE, prawdopodobnie pogrzebałoby na to szanse.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com